

JĘCZMIEN (HORDEUM)

Wstęp. Eksplikacja: 1. 'zboże': Nazwy. Kategoryzacje. Gatunki i odmiany. Kompleksy i kolekcje. Opozycje. Przemiany. Części. Wygląd. Jakiej ziemi potrzebuje jęczmień? Siew. Wzrost. Żniwa. Ilość. Młócenie. Lokalizacja. Lokalizator. Świecenie. Praktyki na urodzaj i praktyki chroniące przed ptakami. Jęczmień jako pokarm dla zwierząt. Zastosowania lecznicze. Zastosowania obrzędowe. Przepowiednie dotyczące urodzaju. Wróżby. Ekwiwalencje. Symbolika. 2. 'ziarno': Kolekcje. Opozycje. Przemiany. Wygląd i właściwości. Miary. Obróbka: ołukiwanie i mielenie. Jęczmień jako pokarm dla ludzi i zwierząt. Obdarowywanie jęczmieniem. Zastosowania lecznicze. Zastosowania obrzędowe i magiczne. Wróżby z jęczmienia. Ekwiwalencje. Symbolika.

Dokumentacja: Zagadki. Przysłowia. Przepowiednie i zalecenia gospodarskie. Zamówienia i praktyki lecznicze. Powinśzowania i kolędy bożonarodzeniowe i noworoczne, pastorałki. Pieśni sobótkowe. Pieśni żniwne i dożynkowe. Zaproszenia na wesele i przemowy weselne. Pieśni i przyśpiewki weselne. Pieśni zalotne i miłosne. Pieśni rodzinne. Kołysanki. Pieśni pasterskie. Pieśni historyczne. Pieśni żartobliwe. Bajki. Legendy. Podania i opowiadania. Opowieści wierzeniowe i zapisy wierzeń. Pisana poezja chłopska. **Bibliografia.**

Jęczmień jest w chłopskiej gospodarce mniej ceniony niż żyto i pszenica, lecz bardziej niż owies. Przerabia się go na kaszę, rzadziej na mąkę, wykorzystuje do produkcji piwa. Jęczmienny chleb i jęczmienny placek kojarzy się z ubóstwem, podobnie jak placek owsiany. Jęczmień wyróżnia się specyficznym wyglądem: długimi, ostrymi ośmi, tzw. *wąsami*, dlatego bywa nazywany *wąsalem*. Uprawa jęczmienia, podobnie jak innych zbóż, poddana była nie tylko zasadom praktycznym, ale i rytualnym. Czas siewu jęczmienia wyznaczano wedle dni konkretnych świętych: Józefa, Benedykta, Urbana, Tymona, Wojciecha, Marka; zalecano go siać, gdy pojawiły się pierwsze listki na drzewach, gdy brzoza i wierzba *pęka* i zakwita, a topola przekwita. Aby zapewnić dobry plon jęczmienia, stosowano różne praktyki magiczne: siano go z płachty, na której leżał umarły; siewca smarował sobie rękę tłuszczem zajęczym; brał trzy ziarenka jęczmienia pod język i do nikogo się nie odzywał. Ziarnem jęczmienia (także żyta, pszenicy, owsa) obsypywano młodą parę, wykorzystywano je także w praktykach magiczno-leczniczych, zwłaszcza by pozbyć się *jęczmienia* na oku. W polskim folklorze jęczmień symbolizuje męskie nasienie, a pole jęczmienia jest symbolicznym miejscem miłości. Kasza jęczmienna była obrzędową potrawą wigilijną, weselną i zaduszkową.

W starożytnym Egipcie jęczmień wysiewano w miejscu, gdzie grzebano mumię, aby zapewnić zmarłemu zmartwychwstanie De Vries Dic 34. Ozyrys miał objawiać się w postaci zboża, zwłaszcza jęczmienia. W jednym z *Tekstów Sarkofagów* zmarły powiada: *Żyję, umieram: Jestem Ozyrysem. Wstałem w ciebie i z ciebie wyszedłem. . . Żyję, umieram, jestem jęczmieniem, nie przemijam* Lur Przes 373–374. Ozyrys, w czasie walki swego syna Horusa ze stryjem Setem o tron, w liście do Pana Wszechrzeczy i Dziewiątki Bogów pytał: „*Dlaczego oszukiwany jest syn mój, Horus, kiedy ja czyniłem was potężnymi, ja stworzyłem jęczmień i orkisz, aby wyżywić bogów, podobnie jak trzody idące za bogami, podczas gdy żaden bóg ani*

bogini nie mogli tego zrobić? Odpowiedział mu Re-Hor-Achte: „Zanim ty się stałeś, zanim się narodziłeś, jęczmień i orkisz już były” Lip Mit 133.

Dla ludów indoeuropejskich jęczmień był zbożem podstawowym i najważniejszym – nazwa *jęczmień* uważana jest za pierwotną dla zboża lub jego rodzajów GamIv Ind 2/655.

W dawnych Indiach jęczmień składano na ofiarę bogom Jak Ind 20.

W starożytniej Grecji jęczmień był zbożem głównym, dopiero później wypartym przez pszenicę. Pozostał zbożem ofiarnym, jedynie on był używany podczas różnych ceremonii i tradycyjnych obrzędów. Jęczmienną śrutę sypano między rogi ofiarne zwierząt, z jęczmiennych kłosów składany był wieniec bogini Demeter w misteriach eleuzyjskich Witczak 2003, s. 53–54, w których ważną rolę odgrywało sakramentalne picie *kykeonu* – mikstury zrobionej z mąki jęczmiennej, wody i mięty, gdyż Demeter, szukając córki, poprosiła właśnie o ten napój Lur Przes 373, El His 1/204.

W starożytnym Rzymie gardzono jęczmieniem, był on zastrzeżony dla intendenty wojskowej, kaszę jęczmienną dawano żołnierzom siedzącym w areszcie Toussaint-Samat 2002, s. 143.

W kulturze judaistycznej jęczmień obok pszenicy był podstawą pożywienia Duf SNT 36, symbolem dostatku i bogactwa: Ziemia Obiecana miała być miejscem, gdzie jęczmień rodzi się obficie Pwt 8,8. W Palestynie był ważnym zbożem, szczególnie od czasu panowania króla Salomona, który w walce zaczął używać konnicy, więc dostawy jęczmienia do królewskich stajni stały się bardzo ważne 1 Kr1 5,8. Ponadto z jęczmiennej mąki wypiekano chleb i podpłomyki, które były pokarmem ludzi ubogich Sdz 7,13, por. J 6,9–13. Nieurodzaj jęczmienia był katastrofą dla ówczesnej gospodarki Kob SFlor 103. Składanie ofiary z jęczmienia inaugurowało obchody szabatu wielkanocnego Duf SNT 318. Ziarno jęczmienia służyło także za środek płatniczy (prorok Ozeasz zapłacił za oblubienicę *piętnaście syklów srebrnych, chomer i letek jęczmienia* Oz 3,2), lecz miało wartość trzykrotnie mniejszą niż pszenica Ap 6,6. W tradycji żydowskiej święto plonów – *Pesach* to początek zbiorów jęczmienia; drugiego dnia tego święta składano w świątyni snopek z nowego zbioru jęczmienia, tzw. *omerr* – od tej chwili można było spożywać nowe ziarno zbóż Unt Żyd 206.

W czasach chrześcijańskich chleb jęczmienny jadano początkowo tylko w ramach pokuty religijnej albo kary sądowej, np. święty Patrokles żywił się chlebem jęczmiennym maczanym w wodzie i posypywanym solą Toussaint-Samat 2002, s. 224. Hildegarda z Bingen niechętnie odnosiła się do chleba jęczmiennego, gdyż miał on szkodzić, zarówno chorym, jak i zdrowym, polecała zaś kąpiele zdrowotne w wodzie, w której gotowano jęczmień Kob SFlor 104. Pisarze średniowieczni bardzo często sięgali do symbolu ziarna jęczmiennego w celach alegorycznych, przeciwstawiano je pszenicy. Jęczmień był pokarmem zwierząt, które nic nie rozumiały i niczego nie czciły; był symbolem Starego Testamentu, jego nauki i litery Starego Prawa. Ponadto był symbolem rzeczy doczesnych i zarządzania nimi, znakiem życia cielesnego i ludzi, którzy takim życiem żyją Kob SFlor 103–104.

W Szkocji piwo (*boiled barley juice*) zalecano pić w dużych ilościach w przypadku choroby nerek, a miksturą z mąki jęczmiennej i białka obkładano złamaną kość Wat Dic 24.

Jęczmień był prawdopodobnie głównym zbożem plemion germańskich: w ludowej kulturze niemieckiej notowano liczne wierzenia dotyczące siewu i plonowania tego zboża. Uważano na przykład, że jęczmień powinien być wysiewany przed południem podczas nowiu lub przy przybierającym księżycu. Jeśli zaś zasieje się go w czasie pełni, to nie zostanie on w wolu drobiu. Twierdzono, że jęczmień nie powinien być wysiewany w znakach Skorpiona, Koziorożca, Raka, Strzelca, Panny (Bawarscy Schwabowie), ani w pierwszej połowie kwietnia (Prowincja Saksonia), gdyż pozostanie mały i brzydki; ani w dniu św. Jerzego (kiedyś 24 IV), gdyż nie będzie szybko wzrastał. Powinien zaś być wysiewany trzy dni przed lub trzy dni po dniu św. Jerzego (Górna Bawaria), w Wielki Czwartek, w dzień św. Urbana i 1 V.

W dniu św. Szczepana i w Środę Popielcową należało iść do gospody, aby jęczmień dobrze plonował (w Górnej Frankonii). Przy pierwszym siewie jęczmienia gospodyni gotowała polędwicę wieprzową razem z ogonem i wynosiła ją na pole. Siewca zjadał mięso, zaś ogon wtykał w miedzę, aby kłosa jęczmienia były tak długie jak ten ogon (Kurlandia). Ziarno jęczmienia miało liczne zastosowania w medycynie ludowej: przede wszystkim przy leczeniu *jęczmienia* – zapalnego guzka na brzegu powieki. Piegów starano się pozbyć, myjąc twarz rosą ze ścierniska jęczmienia w dniu św. Jana. Ziarna jęczmienia wykorzystywano także we wróżbach matrymonialnych, kalendarzowych i praktykach magicznych, np. aby lis nie wynosił kur, ziarna jęczmienia sypano w koło i w nim dawano jeść kurom. Uważano, że słoła jęczmienna dana bydłu w noc Bożego Narodzenia ochroni je przed zarazą Wört Hoff 3/693–698.

Słowianie znali jęczmień od czasów najdawniejszych (znaleziska z neolitu). Był uprawiany na polach, sporadycznie także w ogrodach. Spożywano go głównie w postaci kaszy, użytkowano do wyrobu piwa oraz jako obrok dla koni; był także obiektem wymiany wewnętrznej (w Czechach w X w. jego wartość rynkowa równała się 1/3 wartości pszenicy) sss1 2/335–336. W tradycji rosyjskiej jęczmień jest uważany za mniej wartościowe zboże, gdyż chleb z mąki jęczmiennej jest grubszy i szybciej cherstwieje. Zgodnie z wyobrażeniami zachodnich Białorusinów, diabeł ma prawo do jęczmienia, gdyż z jęczmiennej mąki nie wypieka się komunii świętej. Według legendy smoleńskiej jęczmień został stworzony przez diabła. W Słowenii w przeddzień św. Jana dziewczęta kładły pod poduszkę trzy kłosa: pszenicy, żyta i jęczmienia, zaś rano wyciągały jeden – wierzono, że kłos pszenicy zapowiada pomyślny rok, jęczmienia – nieszczęśliwy. Aby zapewnić dobry urodzaj, siano jęczmień w określone dni; zwracano także uwagę na przyrodę, np. siano go, gdy kwitła kalina albo jałowiec, gdy liść na lipie miał rozmiar monety. Urodzaj jęczmienia miało zapewnić użycie do siewu ziarna pochodzącego z bożonarodzeniowego snopa, poświęconego w dniu Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny lub ziarna, którym obsypywano nowożeńców. Stosowano różne praktyki, aby ochronić jęczmień przed ptakami, np. zjadano pierwsze trzy łyżki bożonarodzeniowej *kutii* z zamkniętymi oczami, aby wróble nie zobaczyły jęczmienia. Słowianie wierzyli, że w czasie gdy dojrzewa jęczmień, jego kłosem dławi się słowik lub (rzadziej) kukułka, która wskutek tego przestaje śpiewać. Ziarna jęczmienia w obrzędach rodzinnych i kalendarzowych występują jako symbol urodzaju, bogactwa i dobrobytu – z jęczmienia przygotowywano *kutię*, ziarna jęczmienia kładziono na świąteczny stół. Jęczmień wykorzystywano we wróżbach matrymonialnych, np. rzucano na podłogę garść jęczmienia i wpuszczano koguta; uważano, że dziewczyna, której ziarno kogut zacznie dziobać jako pierwsze, pierwsza wyjdzie za mąż. Jęczmień dodawano także do potraw obrzędowych, głównie wśród Słowian wschodnich, np. kaszę jęczmienną przygotowywano na chrzciny (obwód archangielski), jedzono podczas dożynek (obwód homelski). W medycynie ludowej, kierując się magią podobieństwa, jęczmieniem leczono *jęczmień* na oku; „karmiono” jęczmieniem demony choroby, aby opuściły ciało człowieka. W Serbii ziarna dojrzałego jęczmienia nawlekano na nitkę i zawiązywano na nadgarstku dzieciom, aby nie chorowały. Wierzono, że jęczmień chroni przed atakiem wampirów (serb.), wiedźm (bośn.), dlatego w przeddzień św. Jerzego sypano go dookoła bramy, aby czarownice nie szkodziły bydłu Slav Tol 5/638–640. Dla Ukraińców krupy jęczmiennie, perłowe miały moc sakralną, z nich gotowano bożonarodzeniową *kutię* Zajw Ukr 666. Włościanin ruski, chory na *febrę*, udawał się na miejsce, gdzie jego zdaniem został nawiedzony przez tę chorobę, sypał dookoła siebie jęczmiennie krupy i modlił się: *Przebacz, strono-matko, ziemię wilgotną! Oto masz krupy na kaszę!* Mosz Kul 2/180.

1. ‘zboże’

≡ Nazwa zboża o płaskim kłosie z długimi, ostrymi ościami oraz jego ziarna ma różne warianty morfologiczne: *jęczmień* i *jęczmyk*, w kaszubszczyźnie *jączmë*, *jičzmo* Sych SGKasz 2/89, w liczbie mnogiej *jęczmiona/y* 11, 49A. W dialekcie podhalańskim *jarzec* Zbor SZak 134, od *jary* ze stpol. *jarz/jar* ‘wiosna, zasiew wiosenny, zboże jare’; w zagadce nazwany *wąsalem* 1 ze względu na swój wygląd.

Jęczmień to wyraz (w narodowych wariantach fonetycznych) ogólnosłowiański zob. OLA 2012 mapa 46, notowany w polszczyźnie od XV wieku; etymologia słowa jest najczęściej wywodzona od kształtu dojrzałych kłosów, które silnie uginają się, gdy są już dojrzałe si SE 1/576, co dobrze oddaje czes. fraza *ječmen háčkuje* ‘zgina dojrzałe kłosy’; przyrostek *-mień* (ten sam co w *kamień*, *ptomień*) został dodany do rdzenia, który ma odpowiedniki w słow. *ukotb* ‘zakrzywiony hak’, litew. dial. *anka* ‘pętla’, stg niem. *angul* ‘haczyk, kolec’, łac. *uncus* ‘zagięty hak’, stind. *ańká* ‘zgięcie, hak’ si SE 1/575. Inna etymologia wywodzi nazwę *jęczmień* od ostrych ości Brüc SE 208 i odwołuje się do łac. *acus* ‘ość, wąs kłosa, plewa’ Vas ES 4/571. Jeszcze inne etymologie – nawiązujące do przyczepności kłosów Bań ES 1/593, dźwięku wydawanego przez dojrzałe kłosy Steffen 1968, s. 138, rzekomych walorów smakowych tego zboża, wiązanych z przymiotnikiem *jęcy* ‘przyjemny do jedzenia, smaczny’ Karł SJP 2/176 – są mniej prawdopodobne zob. Kaczan 2015, s. 171–180.

Przymiotniki pochodzące od *jęczmienia* – *jęczmienny*, *jęczmieniuowy*, kasz. *jičzni* Sych SGKasz 2/89 – występują w znaczeniach relacyjnych: ‘dotyczący jęczmienia, wiązany z jęczmieniem’, np. *jęczmienna słoma*, *jęczmienne snopki*, *otręby*, *plewy*, i materiałowych ‘zrobiony z ziaren jęczmienia’, np. *jęczmienna kasza*, *jęczmienna mąka*, *jęczmienny chleb*, *jęczmienny placek*, ale przyjmują także znaczenia jakościowe: *jęczmienny grunt* ‘grunt kruchy, niezbyt twardy i niemocno zwięzły, zawierający wiele próchnicy’ Karł SJP 2/176.

Nazwa *jęczmień* i zdrobnienia *jęczmionek*, *jęczmyk* odnoszą się powszechnie do bolesnej krosty na brzegu powieki, która kształtem przypomina ziarno jęczmienia. *Jęczmyk* to także nazwa choroby u świń – krosta na języku Wit Baj 57, w gwarze śląskiej – narośl na podniebieniu kóz SGś Wyd 13/184. Skalny *jarzec* lub *jarcany kamień* to nazwy nadawane przez Podhalańską skałom obfitującym w numulity, które góralom kojarzą się z ziarnami J. Radwańska-Paryska, Paryski 1995, s. 460.

↑ Według słowników języka ogólnopolskiego J. jest rośliną zbożową Zdan SJP, rośliną z rodziny traw np. PSWP Zgól. W tradycji ludowej J. powszechnie zalicza się do → *z b ó ż* 2, 29, 42A, 65; wraz z żytem, owsem, gryką i pszenicą do zbóż „chlebowych” Kuk Kasz 152, zaś z owsem – do zbóż „obrokowych” Kul Wiel 2/116.

↓ Najbardziej powszechny gatunek to *jęczmień zwyczajny* Lud 1931/51, zwany też *jęczmieniem pospolitym* Karł SJP 2/176.

Wyróżnia się gatunki i odmiany J. ze względu na:

(a) czas siewu: J. siany wiosną, a zbierany latem to *jęczmień jary*, w gwarze podhalańskiej, orawskiej i spiskiej: *jarzec* 60; J. siany jesienią, a zbierany następnego roku, to *jęczmień ozimy*, nazywany także *jęczmieniem zimowym*, ma grubsze i krótsze kłosy, ziarna zaś szczuplejsze niż *jęczmień jary* Zdan SJP 448;

(b) czas dojrzewania: *jęczmień ranny* Zdan SJP 448, *jęczmień letni* SOWM 3/106, *jęczmień latowy* SGŚ Wyd 13/186;

(c) kształt kłosa: *płataskacz* ZWAK 1889/153, *płataskur* Karł SJP 2/17, *jęczmień brodaty*, *jęczmień piramidalny*, gdyż kłos ma ości spuszczone na dół i tworzy jakby piramidę Zdan SJP 448;

(d) liczbę rzędów ziaren w kłosie: *jęczmień jednorzędowy* TN Ulan-Majorat 1991; *dwurzędowy* SGP PAN 7/49, *dwurzędny* Karł SJP 2/176, częściej: *jęczmień dwurzędowy* Mosz Kul 1/213 ‘mający cienki kłos z dwoma rzędami ziaren’ SGP PAN 7/49, inaczej *dwurzędziak* Rog Wag 265; *jęczmień dwugranny* Wisła 1902/178; *jęczmień czterorzędkowy* ZWAK 1884/257, *czterorzędowy* ‘mający gruby kłos z czterema rzędami ziaren’ SGP PAN 5/180, *czterorzędziak* Rog Wag 265, *czterogranny* Wisła 1902/178, *czworograniasty* ZWAK 1889/153, *czwartak* Zdan SJP 448; *jęczmień sześciorzędowy* SOWM 3/106, *jęczmień sześciogranny* Wisła 1902/178, *sześciorak* Lin SJP 1/389; *jęczmień wielorzędowy* Kul Wiel 2/403;

(e) kolor ziarna: *jęczmień czarny* Zdan SJP 448;

(f) przeznaczenie ziarna: *jęczmień browarowy* Mac ChDobrz 49;

(g) pochodzenie: *jęczmień angielski*; *jęczmień brunświcki* [od Brunszwiku – miasta w Niemczech], *jęczmień niemiecki* Zdan SJP 448; *jęczmień francuski* zwany także *chędogim* Lin SJP 2/250.

Ponadto wylicza się nazwy o niejasnej motywacji: *hana*, *hanusa* Mac ChDobrz 49, *jęczmień nagi*, inaczej *jęczmień ryżowy*, *jęczmień pszeniczny* Zdan SJP 448, *jęczmień prosty* MAAE 1914/21, *ryś* ZWAK 1889/153, *center* SGP PAN 3/384, zwany też *orkiszem* 11 (nazwa *jęczmienia dwurzędowego* Wiet SPog 112), →pszenica.

J., który rośnie dziko koło dróg, przy płotach itp. to *jęczmień płonny* Spól Naz 22, zwany też *jęczmieniem mysim* Karł SJP 2/176, *wyczyńcem* Lin SJP 2/250, *jęczmieniem końskim* Sych SGKasz 2/90.

✦ J. siano razem z owsem jako *mieszankę* Pelc SGLub 1/172, *połownik* SCiesz 228, *sązycę* Wiet SPog 159; z pszenicą jarą, tzw. *jarcuga* Wiet SPog 54; z wyką Plut Dzierż 87 lub z innymi roślinami pastewnymi Karw Dobrz 28 jako tzw. *kurmur* Sych SGKasz 2/305, *kaszpūt*, *miszmasz* (zboże, zwłaszcza owies i J. uprawiany razem z wyką lub innymi roślinami pastewnymi) Sych SGKasz 7/114, 166, *sziszczemura* Sych SGKasz 5/257; J. z grochem i wyką Krzyż Kuj 1/53 – na paszę dla bydła.

J. i owies uważano za zboża *marne* Sych SGKasz 7/294, *niskie* Wit Baj 209, zalecano dosiewać je na św. Urbana 16. J. i owies żęto kosą, w przeciwieństwie do żyta i pszenicy żętych sierpem, traktowanych z szacunkiem jako szczególny dar Boga Wit Baj 46, Pelc SGLub 1/115. Połączenie J. i owsa jest częste w poezji chłopskiej: *wschodzącym owsom jęczmieniom* przygląda się Chrystus obchodzący w Wielkanoc wiosenne zasiewy Poc Poez 105, zob. także 71.

J. jest regularnie wymieniany w szeregu czterech podstawowych zbóż: żyto, pszenica, jęczmień, owies 31, 74, zwykle na pozycji trzeciej, por. 23A, C, 29, 49B, 65; jest bardziej ceniony niż owies: *dobrze zboże* to ‘żyto, pszenica, jęczmień i orkisz, w przeciwstawieniu do owsa’ Kuc Młp 58.

W kołędowych formułach życzących J. współwystępuje z innymi zbożami, warzywami i roślinami uprawnymi, np. kołędnicy życzą gospodarzom, żeby im się *urodził jęczmień, żyto, pszenica, kapusta, groch, ziemniaki, bób* 22, por. 23A; Pan Jezus stawia gospodarzowi na polu *czterema rzędami żytejką, pszeniczkę,*

jęczmionek, owies 23B. Kłosy J. – razem z ziołami, innymi zbożami (najczęściej z żytem, pszenicą, owsem), warzywami, owocami i kwiatami święci się na Matkę Boską Zielną (15 VIII) powsz. Snopki pszenicy, żyta, J. i owsa stawiano w czterech kątach izby w Wigilię K 16 Lub 102, *aby we żniwa była bogato uroda* Pośp Śląsk 281, →snop wigilijny.

W swoich wierszach Pocek zestawia J. z *pszenicami, owsami* 72, *brzezina i łubinem* 73, które ukazują piękno tego świata.

↔ J. wchodzi w opozycję z koniczyną – dziewczyna chce dogodzić chłopcu, przeganiając jego *koniki* z gorszego J. do lepszej koniczyny 56. Snopek J. kontrastuje z kwiatkiem róży – uwiedziona dziewczyna śpiewa: *Byłach ci jo, była, jak tej rozy kwiatek, teraz idę po zapłociu jak jęczmienny snopek* Lom Śląsk 173.

■ Wierzono, że J. wyradza się w *piják* ZWAK 1884/257 (zwany też *omełkiem*), czyli w życię roczną Mosz Kul 2/62.

★ J., jak i inne →zboża, ma →*ktos* np. 58, 60, w którym znajdują się *ziarna* 3. Po wymłóceniu ziarna, żdźbła J. nazywa się *jęczmianką*, →słoma jęczmienna.

⊗ J. ma długi, płaski kłos TN Adamów 1991, z długimi, ostrymi ościami powsz. np. 5, 41, zob. etymologia, które są nazywane *wąsami* 2. J. ma *wąsy do góry* TN Ulan-Majorat 1991, stąd nazwa *wąsala* 1 i określenia: *jęczmień wąsaty* 31, *jęczmień butne ma wąsiska* 70. *Oście z jęczmienia, czyli pokrywy ziarna są bardzo ostre i bardzo nieprzyjemnie się z nimi zetknąć* Nieb Przes 197.

Wielkość. J. to zboże *krótkie* Wit Baj 47, *małe* Nieb Przes 198, *niskie* Pelc SGLub 1/144, por. *jęczmionek* ‘mały jęczmień’ Rog Wag 266; kołędnicy życzą gospodarzom, aby rodził im się *jęczmień tak wielki jak koń* 22. Snop J. wiązano powróżkami z długiej żytniej i pszenicznej słomy, (zob. żniwa), por. wyrażenie: *ktoś jest jak jęczmienne snopy* 36.

● Jakiej ziemi potrzebuje jęczmień? Uważano, że J. potrzebuje odpowiedniej ziemi, fraz.: *grunt jęczmienny* ‘grunt kruchy, niezbyt twardy i nie mocno związły, a mający w składzie swoim w obfitości próchnicy’ Zdan SJP 1/447, por.: *Jęczmień, to trza by dobrego pola* Pelc SGLub 1/114. J. dobrze się rodzi na gruncie gliniasto-piaszczystym obfitującym w margiel K 11 Poz 133, na piaskach zaś wyrasta mizerny K 28 Maz 42, zob. K 18 Kiel 226.

● Siew. Czas siewu. J. jary zalecano siać: na św. Józefa (19 III) LL 1993/3/33, po św. Benedykcie (21 III) 10, na św. Urbana (16 IV, 25 V) 15, 16, św. Tymona (19 IV) 11, do św. Wojciecha (23 IV) 12, na/do św. Marka (25 IV) 13A, B, w dniu św. Filipa i Jakuba (1 V) Kom PAE 1/2/29, przed św. Stanisławem (8 V) Pelc SGLub 1/114, na św. Norberta (6 VI) 17, w Wielkim Tygodniu Kom PAE 1/2/28, w Wielki Czwartek Pośp Śląsk 176. Uważano też, że J. należy siać w tydzień nieparzysty (pierwszy lub trzeci) po Wielkanocy, gdyż wysiany w tydzień parzysty *w portkach się ustoi* Mal Krz 58; we wsiach pod Duklą przestrzegano, by nie siać J. w czwartek, gdyż *siane we czwartek nie wyłazi z portek*, tzn. nie wykłosi się LL 1993/3/41.

Istniało przekonanie, że *owies sieje się w marcu, a jęczmień dwa tygodnie później* Pelc SGLub 1/114.

Wierzono, że J. należy siać pod wieczór, aby nie było na nim *solonki*, czyli *kosmery* ZWAK 1879/9, na nowiu ZWAK 1895/29, a wyrośnie czysty i duży Or L 1936/150,

bujnie Bieg Koleb 507, →nów SsiSL I/1/189, po pełni księżyca, wtedy będzie miękkie ziarno, czyli mączyste, sianie przed pełnią sprawi, że ziarno będzie mieć grubą skórkę, więc wyda dużo otrąb Lud 1905/194, →pełnia SsiSL I/1/195, w ostatniej kwadrze księżyca ZWAK 1895/29.

Czas siewu wyznaczano także poprzez obserwację świata przyrody – J. zalecano siać: gdy ziemia jest już ogrzana wiosennym słońcem, aby to sprawdzić, starzy gospodarze radzili zdjąć *parciaki* [= spodnie] i usiąść na roli Fed Żar 279; gdy żyto się *kłosi* 7; *brzoza pęka* 8; nadto: jak wierzba pęka, jak *ma miazgę*; brzoza i wierzba zakwita; topola przekwitła; kaczeńce zaczynają kwitnąć; pojawiają się pierwsze listki na drzewach; przed kwitnieniem sadów, najpóźniej, gdy owoce śliwek są wielkości ziaren J.; bociany przylatują Kom PAE 1/2/28.

J. nie należało siać: (a) w święto Zwiastowania Matki Boskiej (25 III), bo według zapisu wierzeniowego *rozeźlona* Matka Boska *nasyla na pole grzesznika tyle ptactwa, iż ani jedno ziarno by się nie ostało* Mal Krz 59; (b) po św. Wojciechu (23 IV), gdyż *ziarno idzie do zatracenia* 12; (c) na św. Wita (15 VI) 18; (d) w czasie pełni, gdyż będzie z niego *pijana kasza* ŁSE 1963/117; (e) na nowiu, bo będzie miał twarde ziarno Or L 1935/158; (f) w dzień *próżny*, tj. taki, w którym jeszcze nie nastąpiło światło nowe księżyca ZWAK 1879/9, gdyż się nie urodzi, →puste dni SsiSL I/1/200.

■ **Wzrost.** J. *piórkuje* Kaś SGO 2/35, *zieleni się* 60, *kłóskuje się* Kaś SGO 1/445, *wysypuje się* 69. Dojrzały *dumno się chwieje* Bart PANLub 5/377, *wszétkim są kłóni* 1. W bajce J. przekłety wiosną przez chłopą, jesienią urasta w *pas*, *kłóski nabite*, *źrałe* 60; w bajce opartej na motywie nieprawdopodobieństwa ziarno J. przez jedną noc wyrosło w *potężny jęczmień, tak wysoki, że nie można było dojrzyć końca*; chłop wchodzi po nim do nieba 59a.

● **Żniwa.** J. żęto koło św. Jakuba (25 VII) *Święt Nadr 3*, w sierpniu Kutrz Kurp 2/82, *koło piytnástego augusta* [= sierpnia] Kaś SGO 1/12. *Ścinano go kosą powsz., to sie przeważnie na garście kładło i wiązało w snopki* Nieb Przes 199. Często robiono powrósła z żytniej słomy Ad Lub 71 bądź z pszenicy, które przygotowywano zimą K 16 Lub 73. Bywało też, że J. leżał na *pomieci* do zupełnego wyschnięcia, *przewracano go*, a dopiero po kilku dniach wiązano w snopki Wit Baj 209, zob. Dwor WMaz 118, Kom PAE 1/2/78 bądź grabiono Nitsch Tek 46 na *snopek* Nieb Przes 196, czyli *snopkowano* Sych SGKasz 7/294.

♣ **Snopki J.** na polu ustawiano w *panicki* (cztery–sześć snopków i jeden na górę) Kaś Podh 2/463, *piętnastki z nakryciem* Nieb Przes 198, *mendle* Pelc SGLub 1/171, w *półkopki po trzydziści snopki* Nieb Przes 197, w *kopy* 18, *kuczki* Jud SPomM 41, Ad Lub 71. Kiedyś snopki J. układano w *sterty* 17, *stogi* 24. W kołędzie Pan Bóg obiecuje gospodarzowi *sto kup jęczmienia* 23A.

● **Młócenie.** J. *kłosowano z wąsów* ‘objiano cepami z wąsów’ Karł SGP 2/380, obecnie *kłosowac* to także: ‘dwukrotnie młócić jęczmień maszyną’ Sych SGKasz 2/176, podob. Kaś SGO 1/444; *draszowano* Nitsch Pótn 31; *prawiono* ‘objiano cepami na klepisku lub drewnianym stępomem w stępie z wąsów’ Sych SGKasz 4/163, *bukowano* ‘powtórnie omłacano’ ZWAK 1878/6, por.: *obuk* ‘omłócenie jęczmienia’ ZWAK 1878/9, *bukownik* ‘maszyna do strącania ości z ziaren jęczmienia’ SGP PAN 3/72. Omłót J. był najtrudniejszy (ze wszystkich zbóż) – po oddzieleniu ziarna od kłosów ponownie uderzano cepami w ziarno, aby oddzielić od ziarna *wąsy* Gaw Biał 320. Części *wąsów* od ziaren J. po

wymłóceniu noszą nazwę *ościory* Mac ChDobrz 49. Wierzono, że młócenie J. odgania *febrę* Wisła 1902/426. J. po wymłóceniu *młynkowano* LL 1975/3/50.

Δ J. siano nie tylko na polu, także w *ogrodach* leżących blisko zabudowań 47, 58; w pieśni weselnej J. wysiany *pod dębem* wyjada *siwa gołębica* 39.

Pole, na którym rósł J., to powszechnie *jęczmienisko*, także: *jęczmieńczyisko* Mac ChDobrz 102, *jęcznisko* Czyż Włod mapa 58, *jiczniszczce* Sych SGKasz 2/89, *jęczmienna ścierznia* Święt Nadr 2, *jarcysko* Zbor SZak 134 i *ogólnie ściernisko*, por. OLA 2012 mapa 47, →zboże.

Δ W J. rosną chwasty: *mietła* i *oset* powsz., w pieśni zalotnej kawaler *staje się jak bodak* [= oset] w *jęczmieniu* 43, też: *pijak* ZWAK 1884/257, *zombrz*, czyli *poziwnik szorstki* Kaś SGO 2/578, 759.

W pieśniach w J. lokalizowane są zwierzęta, co ma sens naddany: *koniki*, *wołeczki*, które uciekły dziewczynie 42A, B, 55, *koniczki* chłopca *pasą się wele jęczmienia* 56; w przysł.: *Wstawaj, leniu, woły w jęczmieniu* NKPP leniwy 63. W pieśniach miłosnych: *jeleń hula* dopóki jęczmień jest *bujny, piękny*, dziewczyna – dopóki jest panną 44; w kołysance: panna znajduje *córeczkę* w J. *na polu* 54. W pieśni żartobliwej za *oziębłość na jęczmieniu* *uwiązała baba chłopca na rzemieniu* 51.

◆ Kłosa J. *święci się* w kościele na Matkę Boską Zielną (15 VIII) jako składnik *ziela* powsz. Niegdyś *święcono* J. także w dniu Matki Boskiej Gromnicznej (2 II) Łęga Świec 103, Stel Pom 93 oraz w Boże Ciało ŁSE 1983/45.

● Praktyki na urodzaj i praktyki chroniące przed ptakami. Aby J. wydał lepszy plon: (a) do ziarna siewnego dodawano J. poświęcony w kościele w dniu Matki Boskiej Gromnicznej (2 II), Matki Boskiej Zielnej (15 VIII), także w dniu św. Szczepana (26 XII); (b) rzucano w Wigilię: *kutią*, *zeby jęczmień taki* ROS Dwor Maz 37, podob. Plesz Międz 82, Nieb Przes 224, kaszą, wierząc, że będzie urodzaj na J., jeśli przyczepi się do sufitu TN Lubień 1978; (c) gospodarze *suszyli* [= pościli o chlebie i wodzie] w Wielki Piątek Or L 1928/192. Najładniejszy J. miał się urodzić temu gospodarzowi, który po powrocie z rezurekcji pierwszy *zje święcone* Or L 1928/192, →siew zboża.

Aby uchronić J. przed ptakami, najczęściej wróblami 58, 62, ziarno przeznaczone do siewu smarowano *gizą*, czyli tłuszczem z szumowin z gotującej się w Wielką Sobotę szynki ZWAK 1879/9. Wierzono, że *robactwo* J. *nie chwyci*, jeśli podczas Świąt Wielkanocnych ziarno siewne skropi się *święconą oliwą* K 48 Ta-Rz 79. J. siano w piątek, po zachodzie słońca lub w sobotę, przed wschodem, *jak wroble jesce śpio* Dwor Maz 132, podob. Lud 1899/80; siano z płachty, na której leżał umarły ZWAK 1879/8. Siewca smarował sobie rękę tłuszczem zajęczym ZWAK 1890/212, powinien wziąć trzy ziarenka J. pod język i do nikogo nic nie mówić Kom PAE 1/2/24 lub zmierzyć na żerdce długość zmarłego i wbić ją w zagon, wierzone, że wówczas zmarły będzie odganiał ptaki Lud 1907/329. Niekiedy rzucano daleko od siebie pełną garść J. dla ptaków Wisła 1892/773. By ochronić posiany J. przed ptactwem, zabijano wróbla w dzień *kucji* [= Wigilii], suszono i utłuczonego na proszek siano z J. Wisła 1903/279. W okolicach Sandomierza przy jedzeniu kaszy jęczmiennej w Wigilię uderzano się *łyżkami* w czoła, mówiąc: *A si, wrony!* Kot San 40.

Aby J. nie zjadło robactwo, w pole obsiane J. wtykano gałęzie olszy ZWAK 1889/75, Lud 1902/359 poświęcone przez kapłana w *czwartek oktaby* [= w oktawę Bożego Ciała] na ołtarzach K 48 Ta-Rz 81, →zboże.

♣ Jęczmień jako pokarm dla zwierząt. Zielonym J. karmiono młode gęsi Kul Wiel 2/134 i bydło, zob. kolekcje, zob. jęczmień ‘ziarno’, →słoma jęczmienna.

♣ Zastosowania lecznicze. Aby pozbyć się kurzej ślepoty, przecierano oczy rosą zebraną z J. K 48 Ta-Rz 300, podob.: Święt Nadr 618, Bieg Lecz 153.

♣ Zastosowania obrzędowe. Snop J. i innych zbóż stawiano w izbie w Wigilię, →snop wigilijny. Z J. (i innych zbóż) robi się wieniec dożynkowy – niegdyś wręczano go dziedzicowi, obecnie przynosi się do kościoła powsz.

♠ Spodziewano się urodzaju J., jeśli w Wigilię opłatek przylepi się do miski Wiśła 1892/192, gdy w Boże Narodzenie mgła przyległa i na drzewach osiedzi MAAE 1914/70, jeśli w czasie *szczodrych wieczorów* [= wieczorów między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem] spadną śniegi, a burza zrobi z nich trudne do przebrnięcia zamiecie śnieżne Gaj Rozw 37, gdy pierwszy śnieg utworzy *okiść* na drzewie MAAE 1910/84 lub zimą u dachu wiszą długie sople lodu Wiśła 1903/278. Wierzono, że urodzaj J. jest zapowiadany przez *dobre* kwitnienie leszczyny K 7 Krak 137 i bujny wzrost łodyg kaczeńca Dwor Maz 125.

Mówiono, że nie będzie dobrego urodzaju J., jeżeli deszcz pada na św. Wita (15 VI) i na Jana Chrzciciela (24 VI) 19.

♠ Wróżby. Po skończeniu wieczerzy wigilijnej gospodarz brał *kutię*, czyli jęczmień (częściej używano pszenicy) z makiem i rzucał na pułap. Wierzono, że będzie tyle kop J., ile ziarenek przylepi się do pułapu K 33 Cheł 113, Pelc SGLub 1/114, podob. Nieb Przes 224; będzie urodzaj J., jeżeli do sufitu przyczepi się dużo ziaren J. JP 1997/195, →potrawy i napoje z jęczmienia.

≈ W pieśniach weselnych snop J. wchodzi w ekwiwalencje z ziarnem pszenicy 36.

✠ W pieśni sobótkowej wianek z J. symbolizuje czystość dziewczyny 28. W pieśniach pole J. jest miejscem spotkań miłosnych: za wypędzenie *wołków/koników* z J. dziewczyna daje chłopcu wianek 42B, chłopiec prosi dziewczynę o *nockę* 42A; mąż mówi żonie, aby nie *posła do jancminia*, gdyż może tam dać *gęby komu* 50; dziewczyna znajduje córkę w *jęcmieniu na polu* 54; także *jęczmionka* ma symbolikę erotyczną, →słoma jęczmienna.

2. ‘ziarno’

✚ J. współwystępuje z owsem: o zboża te proszą *szczodraki* gospodarza 26B. W dniu św. Szczepana (26 XII) w kościele obsypywano księdza i siebie nawzajem J., owsem i *grochem*, zob. zastosowania obrzędowe i magiczne.

↔ J. wchodzi w opozycje z ryżem na zasadzie gorszy – lepszy w przyszł.: *I w Paryżu nie zrobią z jęczmienia* (częściej: z *owsa*) ryżu 6; z *bobem* na zasadzie

lepsze (smaczne) – gorsze (niesmaczne) pożywienie dla osła i wołu – w bajce 63; z pszenicą w zamówieniu na *jęczmień* 20e.

■ W legendzie w J. zamienia się *Dzięciątko* niesione przez Matkę Boską uciekającą przed Herodem 64.

⊗ ○ Ziarno J. jest niewielkie, stąd nazwa krosty na brzegu powieki *jęczmień* powsz., i *jęczmyk* – krosta na języku u świń Wit Baj 57. *Ziarno J. jest w takiej łuskinie z takim czubkiem* TN Dębe Wielkie 1991, ma *łupinki* Wisła 1889/724; *jest szorstkie* Rog Wag 266, *twarde* 61. Mówiono, że Piotr i Paweł *łamią pysk zbożu*, gdyż od dnia im poświęconego (29 VI) ziarna J. są tak twarde, że można je łamać na paznokciu Wisła 1895/505.

♣ J., podobnie jak inne →zboża, mierzono na: (a) *korce* [około 120 litrów] powsz., *półkorce* Lud 1906/239; *szefle* [z niem. *Scheffel* ‘skrzynia’, dziś ‘korzec’] Kul Wiel 3/218; (b) *ćwiartki* 46, *wiertnie* [z niem. *Viertel* ‘ćwierć’] 46, *kwarty* – *kwaterkę* J. owiniętą w biały *łaszek* wkładano do środka beczki, gdy kapusta zaczynała stawać się miękka ZWAK 1879/27; (c) *miary*, *miarki* Kaś SGO 1/199; (d) *garncie* 21a – *garniec* J. sypano do stępy, nazywano go *pszystronką* Nitsch Tek 143; (e) *litry* Kaś SGO 1/82, 393. W pieśniach i zamówieniach J. mierzono także na (f) *garście* 21a, 37; (g) *niecki* Her Kal 30. Z upływem czasu J. ważyło na (h) kilogramy powsz., (i) *centary* [*cetnar* – 50 kg] Kul Wiel 3/218.

● Obróbka: obtłukiwanie i mielenie. J. obtłukiwano w stępie, por. zag.: *Jeden w kumorze, drugi na dworze, tak se gęby dają, że im kudły stają. (Jęczmień w stępie i tłuk [= tłuczek] podczas robienia pęcaku)* K 73 Krak 2/498. Przerabiano na *krupy*, czyli kaszę powsz., por.: *Na krupy sie przigotował jyncmiyń, ususół sie na piecu, bo susony sie lepi tłuk, wsuło sie kapke do stympey, poláto sie kapke wodom, ciepłom, a skałom sie tłukło dotykćas, kiym nie sły z jyncmiynia ości* Kaś SGO 1/195. Pierwsze obtrącanie ości z J. w stępie nazywało się *chrostaniem*, drugie – *bielyniem* Nitsch Tek 143, zob. Święt Nadr 143. Uważano, że po *poselinach* (zaręczynach) narzeczona nie powinna tłuc w stępie J. i prosa, gdyż przyszły mąż będzie ją bił MAAE 1904/112. Kaszę z J. sporządzano również w kaszarniach Kuk Kasz 153. J. mielono na mąkę, niegdyś w żarnach, domowych młynkach lub we młynie, →mąka jęczmienna.

♣ Jęczmień jako pokarm dla ludzi i zwierząt. Z J. wyrabia się kaszę i →mąkę jęczmienną, a z nich przyrządza się powszednie i obrzędowe →potrawy i napoje z jęczmienia.

J. karmi się ptactwo domowe – kury 59a, 61, kaczki i gęsi 59a. Osypki jęczmiennej rozpuszczonej w wodzie lub piwie używano do tuczenia *kapłonów* Fisch Roś 178. Uważano, że po J. kury dobrze się nosą Sych SKoc 2/53, ale gdy kurę ciągle karmi się J., to może dostać *pypcia* Fisch Roś 178. J. dawano także świniom Bart Wąz 267, koniom Kap Baj 192 i osłom 63.

● Obdarowywanie jęczmieniem. J. przynosili goście zaproszeni na *zamotoy* ŁSE 1963/89; ofiarowywano go *młodej* zapraszającej na wesele ŁSE 1962/208 w ramach pomocy przedweselnej ŁSE 1974/20. Rodzice dawali *młodej* J. (i owies bądź żyto) w posagu na nowe gospodarstwo Kaś SGO 1/56. *Młodej mężatce chodzącej po suchim wilku – dali tako trzilitrowo miarecke owsa alebo jyncmiynia* Kaś SGO 1/82.

J. dawano księdzu jako składnik *kolędy* K 40 MazP 13; bywał też rodzajem zapłaty dla robotników na dworze Karw Dobrz 19, →zboże.

♣ Ziarno J. miało liczne zastosowania w lecznictwie ludowym, zwłaszcza w leczeniu *jęczmienia* na oku. Aby się go pozbyć, spalano ziarna J., które przedtem liczono i wypowiadano odpowiednie formuły 20a-e. Na żar w piecu rzucono garść J. (lub owsa) moczonego w wodzie, której chory pił *połowę*, a resztą wody kropiono żar w piecu. Innym sposobem było: pokazywanie *jęczmieniowi* figi i rzucenie J. do ognia Pęk Biąg 236; klucie bolącego miejsca ziarnem J. trzy razy i trzykrotne spluwanie na ziemię Bieg Mat 364. Wrzucano dziewięć ziarenek J. do dzięgiu studni przed zachodem słońca, tak aby nikt nie widział Or L 1928/193, ziarno J. rzucono, idąc w nocy tyłem do studni Szul Fol 60, podob. Lud 1932/95. Okadzano *jęcmyk*, wykorzystując zwłaszcza ziarna J. *spod skały*, tj. pozostałe między belkami czy deskami stodoły Jastrz Lecz 156. Krostę zażegnawano ziarnkiem J. – chory kreślił na oku krzyż dziewięć razy MAAE 1908/141.

Na ból zębów przykładano rozpalony J. lub owies Łęga Malb 137. Istniało przekonanie, że aby zęby były czyste i wolne od szkorbutu, należy wziąć J., białą sól i miód (po równo), zrobić z nich papkę i rano wycierać nią zęby ŁSE 1996/93. Uważano, że w czasie gorączki należy pić zimny odwar z J. z cytryną Lud 1931/51, przy *zgniłej gorączce* – odwar z J. i jałowca Fed Żar 268. Przy *suchotach* pito: *tyzannę* [= napar] z J. Wisła 1891/641, kawę z palonego J. ZWAK 1880/80; brano kąpiel z dodatkiem J. Pal Zer 79. Na koklusz gotowano czasem J. z kawą i figami Fisch Roś 177, na ból brzucha – J. z figami Udz Med 161.

W chorobach zwierząt stosowano *śrutę jęczmienną* z owsem – dawano ją kłaczom, które nie mogły się *zażrebić*, także niewykastrowanym ogierom Mal Krz 69, prażony J. – krowom, aby się zacieliły Bart Wąż 267, zaś świniom, które nie chciały *hukać się* [= nie okazywały popędu płciowego] – *upalone* na blasze ziarno J. Mal Krz 68; palonym J. (owsem lub żytem) karmiono też świnię przy bieguncie AJiKWiel 10/2/95. Chorobę świń leczono podając im garść J. zamówionego w imię Jezusa 21ab. Krwawy mocz u bydła i koni – kwiatem szczyru gotowanym z żytem i J. Köhl Naz 71. Na *zotzy* stosowano okłady z gorącego J. AJiKWiel 10/2/75, oddychanie parą rozparzonego J. Fisch Roś 178; przy *zabrzu* [= chorobie zębów koni] dawano koniom suszony J., aby sobie nie porzebiły dziąseł Fisch Roś 178.

♣ Zastosowania obrzędowe i magiczne. Na stół wigilijny kładziono ziarna J., owsa Bal Spisz 39, podob. Kaś SGO 1/199, 393 i pszenicy Kul Rop 260, pszenicy, żyta, J. i owsa, które następnie przeznaczano dla drobiu Wisła 1903/158.

W kościele w dniu św. Szczepana (26 XII) obsypywano księdza J. (lub owsem), też siebie nawzajem – J., owsem i grochem 59a, Kul Wiel 3/33. Tłumaczono, że to na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana Stel Pom 63, →owies.

J. obsypywano gości, wchodzących po ślubie i po zabawie do domu panny młodej ZWAK 1880/256.

Aby sprowadzić niewiernego kochanka, w dzień św. Jana (24 VI) sypano J. do szerokiej dzieży stojącej pod rozżarzonymi węglami. Jedną cześć dzieży nakrywano garnkiem, pod którym siedział czarny kot, do drugiej, uniósłszy ją ku górze, sypano J., trzęsąc nad nim koszulą kochanka, przy czym powtarzano

trzykrotnie: *Ty, jęczmieniu, trzeszcz, a ty, kocie, wrzeszcz, a ty, Jaśku, przybywaj!* K 42 Maz 383.

Aby kury przez cały rok *dużo jaj niosły* i ich nie gubiły, sypano im w Boże Narodzenie J. lub groch MAAE 1904/33; w dzień św. Szczepana (26 XII) J. – aby ich jastrząb lub krogulec nie porwał ZWAK 1882/260, zob. także 59, →pszenica, →owies, →proso.

Wierzono, że *ciota* [= czarownica] straci swą szatańską moc na dziewięć lat i wszystkie jej uroki zostaną zniszczone, jeżeli spali się dziewięć ziaren J. (skoszonego z rana), owiniętych w kawałek materiału z jej ubrania, a węgle posypie się święconym *ziewem* K 15 Poz 115–116.

Twierdzono, że ziarno J., które przypadkiem wleci do ust młóćącemu, zgryzione przy muzyce sprawi, że grajkowi wszystkie struny u skrzypiec popękają Wiśła 1903/437.

♠ *Wróżby z jęczmienia*. W wigilię św. Andrzeja (29 XI) dziewczęta wróżyły, wrzucając w naczynie J., „w którym i porośle bywa ziarno, obstąpią je, wpatrują się; która pierwsza dostrzeże kielek, ta szczęśliwa” Goł Lud 322; w nocy przynoszono kury do izby i sypano im J. na podłogę, prędkie zjedzenie przez nie ziaren wróżyło dziewczynie rychłe zamażpójście Fisch Roś 273, →pszenica, →owies, →proso.

≈ J. funkcjonuje wymiennie: (a) z owsem 6, np. w lecznictwie ludowym: gorący J. lub owies przykładano na ból zębów Łęga Malb 137, spalano garść J. lub owsa moczonego w wodzie, aby pozbyć się *jęczmienia* na oku Pęk Biłg 236; (b) z pszenicą – w legendzie Pan Jezus, uciekając przed żołnierzami Heroda, zamienił się w J. lub pszenicę 64; *kutię*, czyli obrzędową potrawę wigilijną, robiono z pszenicy lub J. Kom PAE 3/58; (c) z tatarską – w pieśni weselnej 39.

✠ W pieśniach J. jest symbolem męskiego nasienia – uboga dziewczyna *najadła się* J. 48 i jest w ciąży; chleb jęczmienny kojarzony jest z chłopcem (dziewczyna – z pszenicznym) Krzyż WiM 4/222, zob. *jęczmiennik* Karł SJP 2/176; J. sypano, trzęsąc koszulą, by sprowadzić niewiernego kochanka K 42 Maz 383.

J. symbolizuje ubóstwo 4, popolitość 6.

DOKUMENTACJA

ZAGADKI

- 1 – *Co to je za wąsala, co sã wszëtkim klóni? (Jičmin na polu)*. Sych SGKasz 7/353.
- 2 – *Które zboże najstarsze: czy jęczmień? czy żyto? czy pszenica? czy owies? (Jęczmień, bo ma wąsy)*. Folf Zag nr 674, także warianty, nadto: *Jakië zboże je nãstarszë? (Jiczmin, bo mã nadlëgszi wås i groch, bo je łësi [= łysy])*. Sych SGKasz 5/335, war. Sych SGKasz 5/151, por.: [W bajce: świński pastuch odpowiada królowi, że jęczmień jest starszy niż żyto, bo ma dużo większe wąsy.] Karaś, Zareba 1964, s. 127–128.

PRZYSŁOWIA

- 3 – *Kukawka kuka, dopóki się jęczmieniem nie udławi* [= dopóki nie wykształci się ziarno w jęczmieniu]. LL 1961/4–6/85, por. zapisy wierzeń nr 69.
- 4 – *Jęczmienny chleb nie głód, zgrzebna koszula nie nagota*. NKPP chleb 100, także warianty.

5 – *Ile ości w jęczmiennym snopie, tyle złości, nieszczerości w każdziuteńkim chłopie.* NKPP chłop 133, tamże liczne war., por. pieśni miłosne nr 41.

6 – *I w Paryżu nie zrobią z jęczmienia ryżu.* NKPP Paryż 2d, tamże war.: . . . z owsa ryżu; . . . z gryki nie zrobią . . . ; *Ani w Paryżu nie zrobióm z bobu ryżu.*

PRZEPOWIEDNIE I ZALECENIA GOSPODARSKIE

7 – *Gdy się żyto kłosi, jęczmień siać się prosi.* NKPP jęczmień 1, war. Rog Wag 266.

8 – *Jak brzoza pęka, słońce grzeje, to sie nalepi jancmień sieje.* NKPP jęczmień 2.

9 – *W kwietniu po brzegach łody niosą jęczmienia urody.* NKPP kwiecień 25.

10 – *Po Benedykcie [21 III] zwieź na rolę wnet [= przygotuj do siewu/sadzenia] jęczmień, grochy i cebulę.* Orac Maz 24.

11 – *Na świętego Tymona [19 IV] siej orkisze jęczmiona: boć się Tymon zna z Kubą [30 IV], znajże się też z rachubą.* NKPP Tymon św. 1, tamże wykaz war.; nadto Glog Pol 241, podob.: *Na Tymona siej jęczmiona, byś do świętej Katarzyny [30 IV] poobsiewał koniczyny.* NKPP Tymon św. 2; *Pamiętając na Tymona, sprawiaj rolę pod jęczmiona.* NKPP Tymon św. 3.

12 – *Siej jęczmień do Wojciecha [23 IV], będzie z niego pociecha.* LL 1993/3/33, tamże war.: *Po św. Wojciechu siew jęczmienia, ziarno idzie do zatracenia.*

13 A – *Marka [25 IV] – siej ostatnie ziarka [jęczmienia, owsa, pszenicy].* LL 1993/3/33.

13 B – *Na świętego Marka [25 IV] sieje się jęczmień i tatarka.* LL 1993/3/33.

14 – *Na Przeniesieńca [4 V] dosiewaj jęczmieńca.* NKPP Krzyża św. Znalezienie 2.

15 – *Kto sieje jęczmień na Urbana [16 IV, 25 V], będzie pił piwo ze dzbana.* NKPP Urban św. 3, tamże warianty.

16 – *Święty Krzyż [4 V] – owce strzyż, Zofia [15 V] konopie, a Urban [16 IV, 25 V] jęczmień i owies każe kończyć, chłopie.* NKPP Krzyża św. Znalezienie 3, tamże war.; nadto NKPP Stanisław św. Szczepanowski 10.

17 – *Siej na świętego Norberta [6 VI], będzie jęczmienia sterta.* NKPP Norbert św.

18 – *Na świętego Wita [15 VI], chłopie, jęczmienia nie sięjta.* NKPP Wit św. 5.

19 – *Deszcz na Wita [15 VI], źle z jęczmiony, źle na żyta; a gdy jeszcze Chrzciiciel [24 VI] skropi, już ich wtedy nikt nie skopi.* NKPP Wit św. 2, tamże war.; nadto: *Z deszczu na św. Wita przepowiadają źle jęczmiona i źle żyta.* Stel Pom 167, war. Glog Pol 241, zob. też K 31 Pok 223.

ZAMÓWIENIA I PRAKTYKI LECZNICZE

20 – **Pocieranie ziarnkiem jęczmienia/liczenie i spalanie ziaren / mówienie odpowiednich formuł . . . leczy chorobę oczu zwaną jęczmieniem.**

a. Wziąć ziarnko jęczmienia i przytknąwszy je do oka, mówić trzy razy: *Zjedz jęczmień jęczmień!* Następnie ziarnko trzeba wrzucić do ognia i uciec, aby nie patrzeć, jak się będzie paliło. ZWAK 1887/55, przedruk: Cisz Sławek 205, Bieg Lecz 144.

b. *Jęczmień na oku wycierają przepalonym ziarnkiem jęczmienia trzy razy, a potem to ziarnko wrzucają w ogień, mówiąc: Nidzem ci nie zrobił złego, złóż z oka mojego!* ZWAK 1889/70, przedruk Bieg Lecz 22, podob. Bieg Lecz 145.

c. Bierze się dziewięć ziaren jęczmienia i liczy: *nie jeden, nie dwa, nie trzy, . . . , nie dziewięć*; po czym wstecz: *nie dziewięć, nie ośm, . . . , nie jeden*; tak samo od jednego do dziewięciu. Potem rzucano je w ogień rozpalony na kominie. ZWAK 1882/261, tamże war.; podob. Lud 1908/83; Bierze się 9 ziaren jęczmienia i liczy w opak, począwszy od dziewięciu w dół, używając formy przeczenia (*dziewięć nie dziewięć, ośm nie ośm* itd.) aż do jednego. Po odliczeniu w ten sposób ziarna, pociera się nim oko, po czym rzuca jęczmień na ogień, wymawiając: *Strać się jęczmieniu!* MAAE 1910/84, ts. Bieg Lecz 145.

d. *Na jęczmień oka rzuca się trzy razy po trzy v. trzy dziewięci ziarenek jęczmienia na ogień i ucieka się, aby nie słyszeć, jak pęknie, czyli strzeli ten jęczmień w ogień.* K 51 Sa-Kr 18; podob.: *Kto ma jęczmień na oku, bierze trzykroć dziewięć ziaren jęczmienia, ciska w ogień*

i ucieka, żeby trzasku nie słyszał. K 52 Br-Pol 441; *A rzuca się dziewięć ziarek jęczmiennych na ogień, że spali, że zejdzie*. TN Krasiczyn 1985; Chory rzuci ziarno jęczmienia na ogień w piec i natychmiast sprzed pieca, zmrużywszy oczy, ucieka do drzwi. K 51 Sa-Kr 18, podob. Lud 1899/353; Trzeba wziąć 7 ziarek jęczmienia, stanąć tyłem do pieca i siedem razy rzucić owe ziarnka na piec, potem trzy razy się przeżegnać, a jęczmień pewnie zginie. Lud 1908/251; podob. ZWAK 1882/261, Lud 1931/51, Kul Wlk 3/428, K 7 Krak 160, K 34 Cheł 211; zob. też K 57 RuśC 1255.

e. Biorą ziarna jęczmienia i takowe układają w dziewięć części, po dziewięć ziaren, po czym wrzucają je pośpiesznie w ogień na kominku i wybiegają czym prędzej z mieszkania, aby nie słyszeć trzasku ziaren, przy czym wraz z obecnym w chacie towarzyszem należy wypowiedzieć następujący dialog: *Jęczmień na oku*. – *Łżesz proroku* odpowiada drugi. Tę wyuczoną formułę powtarzają dziewięć razy. Wisła 1889/492; war.: Chory stoi przy oknie, a lekarz – obowiązkowo osoba innej płci – stojąc za oknem, rzuca obu dłońmi na chorego jęczmieniem i mówi: *Jęczmień na oku*, chory zaś odpowiada: *Łżesz proroku!* Środek należy stosować trzykrotnie. Wisła 1901/75, podob. Sych SKoc 2/53; Rzuca się na stół ziarnka jęczmienia do trzech razy, mówiąc przy tem: *Incmiń na oku*. – *Łżesz proroku!* ZWAK 1893/134; Mówić trzy razy: *Proroku, jęczmień na oku*. – *Łżesz, proroku, psenica na oku*. Was Jag 229; Mieszkańcy wsi kaszubskich zalecali odezwanie się do chorego: *Tobie rośnie jęczmiszek w oczku*, na co chory powinien odpowiedzieć: *Tero nie żniwa, łżesz proroczku*. ŁSE 1983/52; podob.: LL 1964/4-6/89, Sych SKoc 2/53; Ziarna jęczmienia rzucono na ogień, mówiąc: *Mam jęczmień na oku*, a ktoś obcy odpowiadał: *Masz gówna, a nie jęczmień*. Tak powtarzano do trzeciego razu i jęczmień musiał zginąć. Wit Baj 272; Wrzucić do ognia w piecu kilka ziarek jęczmienia i przy otworze *kahły* [= pieca] słuchać, jak trzaska. MAAE 1914/73, zob. Udz Med 118-119.

21 – Sypanie garści/garcy jęczmienia (w imię Jezusa) / podanie świniom zamówionego jęczmienia leczy choroby świń.

a. [Zamówienie choroby świń – szkarlatyny:] Wziąć trzy garście jęczmienia i przesypując trzy razy, mówić następującą modlitewkę: *Szedł Pan Jezus drogą i spotkał świętego Tomasza*. – *Gdzie Tomasz idziesz?* – *Do doktora*. – *Wróć do domu i weź 3 garście jęczmienia na moje imię* Wisła 1899/333; podob.: *Szedł Pan Jezus przez wieś, napotkał Tadeusza*. Pyta się: – *Co słychać, Tadeuszu?* – *Zła nowina u mnie słychać*. *Chora moja świnia*. *Pan Jezus mówi na to:* – *Weź garść jęczmienu na moje imię, syj je na Jezusa imię, żeby była zdrowa moja świnia*. Ten jęczmień zamówiony dać świniom. Zow Bib 316, także war.: *Szedł Pan Jezus, napotkał Mateusza*. – *Mateuszu, co słychać dobrego?* – *Kiepsko, Panie mój*. *Moje świny pochorowali na poliówki*. – *Jak odejdziesz od domu, daj po garcy jęczmienu, ozdrowieją twoje świny*. *Tylko zmów do mojej Matki trzy razy zatrzymanym duchem: Przyszedł [Pan Jezus] do Szymona, a Szymon pyta się, co słychać*. – *Słychać świny chorują na kolki*. – *Zmów moim słowem, a będą twoje świny zdrowe*. I trzy razy „Zdrowaś Mario”.

b. [Zamawianie świń.] *Zamawiam świny moje od choroby*. *Czy świny twoje są w domu?* – *Nie, nie ma ich w domu*. – *Idź, zawołaj je na podwórko i daj im jęczmienia*. *Które z nich będzie jadło jęczmień, temu się nic nie stanie*. . . . Trzeba wtedy wyspać jęczmień do spodni, trzy razy rzucić przez komin, odmówić przy tym formułę i dać jęczmień świniom. Wisła 1892/407.

POWINSZOWANIA I KOLEDY BOŻONARODZENIOWE I NOWOROCZNE, PASTORAŁKI

22 – Kolędniczy życzą gospodarzom, żeby im się urodził jęczmień (tak wielki) jak koń, też: żyto, pszenica, kapusta, groch, ziemniaki, bób.

Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, niech się wam tu rodzi kapusta i groch, zytko jak korytko, pszenica jak rękawica, ziemniaki jak pniaki, bób jak chodaki, a jęczmień jak koń. MAAE 1908/116; war.: [Podziękowanie za szkodrak – chleb pszenny:] *Niech się wam rodzi pszenica jak rękawica, a jęczmień tak wielki jak koń*. Goł Lud 311, przedruk K 26 Maz 72, →żyto nr 46A, →pszenica nr 26A, →owies nr 38.

23 A – Pan Bóg obiecuje gospodarzowi sto kup żyta, pszenicy, jęczmienia, prosa, hreczki, grochu.

Dobry wieczór, panie gospodarzu, do ciebie, woła cię Pan Bóg na poradeczek do siebie. Urodziło ci się sto kup żyta [w kolejnych zwrotkach wymieniano: pszenicę, jęczmień, proso, hreczkę, groch] na polu, dajże ci, Boże, szczęścia i zdrowia w tym domu. K 56 RuśC 131, przedruk Bart PKL 214, tamże warianty; nadto: Lud 1897/161, LL 1962/1-2/125, →żyto nr 49C, →pszenica nr 31A, →owies nr 39A, →proso nr 23A, →gryka nr 19C.

23 B – Panie gospodarzu, coś my wam powimy. Że na waszym polu, złoty plużek orze. Wstańcie nie orajcie, siadźcie pogadajcie. Wstali nie orali, siedli pogadali. Potem się pytali, co będziemy siali. Owies i pszenice, jęczmień, tatarcyce. Będzie snop na snopie, a kopa na kopie. Bart Lub 90, przedruk Bart PANLub 1/224, tamże wykaz licznych war.; nadto Kaz Nuty 1994/33, →zboże nr 58, →kłos nr 18, →żyto nr 49B, →pszenica nr 30A, →owies nr 39B, →proso nr 23B, →gryka nr 19B.

23 C – Pan Jezus stawia gospodarzowi na polu czterema rzędami żytejkę, pszeniczkę, jęczmionkę, owies.

Chodzi Pan Jezus pó waszym pólieniu, stawia wam żytejkę czterema rzędami. Chodzi Pan Jezus po waszym gumieniu [= podwórze gospodarskie], stawia wam pszeniczkę czterema rzędami. Chodzi Pan Jezus po waszym gumieniu, stawia wam jinczmionkę czterema rzędami. Chodzi Pan Jezus po waszym poleniu, stawia wam owies czterema rzędami. Bart PANLub 1/226, tamże warianty, →żyto nr 49C, →pszenica nr 31B, →owies nr 39C, →proso nr 23C.

24 – [Koleźnicy dziękują gospodarzowi za podarunki, życząc mu:] Aby mu miły Bog, dał na to lato, aby się mu waliło, kopa na kopę, brog na brog, stodoła na stodołę. Aby nasiał jęczmienia pole, aby nakładł stog, aby mu stało jak rog. Romb Lud 24, przedruk Bart PKL 220.

25 – Szczodrak/Mazur ma pas z jęczmiennej słomy / z jęczmiennym kutasem.

Jestem sobie szczodrok – szczodrok bogaty. Świecą się na mnie przecudne szaty: koszulina drelichowa i do tego muślinowa, dratwiami szyta. I pas do tego kształtu pięknego – z jęczmiennej słomy. . . Nie masz nad niego! Dawniej były takie czasy, co nosili takie pasy w naszej krainie. Kot Las 156; war.: *Był tu przed laty, Mazur bogaty . . . Miałem pasiczek pięknie kowany (v. pięknie czerwony) z niczego on był, z jęczmiennej słomy.* ZWAK 1886/329, przedruk Cisz Sławk 143; *Miał ci ja pasik kształtu pieknego, z jyncmienny słomy kutas u niego.* Bart PANLub 1/369, tamże warianty, nadto: MAAE 1910/215, Głog Pieś 298 [jako pieśń żartobliwa], Krzyż WiM 5/138, K 6 Krak 192, K 25 Maz 132, K 27 Maz 343, tamże warianty [jako pieśni „rody, stany”], por. pieśni rodzinne nr 53.

26 A – Koleźnicy proszą gospodarza o jęczmień na wino, też o: trzy wory żyta, korzec jagiel, tatarkę na kaszę, o pół woru grochu, o trzy miary owsa, o pszenicę na mąkę.

Mości gospodarzu, domowy szafarzu, każ spichrze “otworzyć ji miechy nasporzyć, żyta ze trzy wory ji woły z “obory. Na wino jęczmienia, koni do ciągnięcia, jagły, jeśli macie, to nam korzec dajcie, tatarcki na kaszę, kocham przyjaźń waszę. Grochu choć pół woru z tutejszego dworu, na mąkę pszenicy, zjemy spótem wszyscy, “owsa ze trzy miary dla większej “ofiary. Bart PANLub 1/218, tamże war., nadto: Lud 1907/132, Dyg Kat 46.

26 B – [Na Trzech Króli szczodraki śpiewają:] Jęczmienia na kaszę, kaźcie wydać proszę – i dla konia owsa, bo mi tego potrza. ZWAK 1885/8.

27 – Gdybyś się w naszych Kaszubach rodził, nie tak byś się był, Jezuniu, głodził. . . Na obiad miałbyś kaszę jęczmienną, rosółem żółtym tłusto podlaną. Głog Pieś 52, ts. Miod Pas 201, war. Biel Kasz 1/201, →proso nr 27, →gryka nr 23.

PIEŚNI SOBÓTKOWE

28 – Niźli sie chces ozynić, mám ci zónke naraić, święty Jánie! . . . Má wiánecek z jęcminia, bo se grzecná dziwcyzna, święty Jánie! Wisła 1891/37, war. Bart PANLub 1/461, tamże wykaz wariantów, →proso nr 28, →gryka nr 24.

PIEŚNI ŻNIWNE I DOŻYNKOWE

29 – *Jak las wysoki żytko się udało, oj, będzieś za to pieniędzy niemało! A pszeniczka na zagonie złocistemi kłosy płonie. Jęczmień i owies błyska barwą świetną, wszystko to, wszystko sierpy nasze zetną. . . . Pięknie zboże się udało, będzie pieniędzy niemało.* K 44 Gór 96, war. Stef WarmPś 1/11.

30 – *Najświętsza Panienko i ty, święty Jánie, nápiékniejszy jyncmień na mojem zágonie! Nie bedę já žena, bo zágon syroki, ino bedę státa, podeprę se boki. Nie bedę já žena zytko na nizinie, nocka by mie zasta, nie znaleźliby mie.* Wisła 1902/488.

31 – [Dożynki. Przed bramą dworską wywołują śpiewem dziedzica:] *Wyjdźże nam, wyjdźże nam, nasz dziedzicu miły, patrzże się wieńcowi, jakiśmy uwiły. Ze srebrnego żyta, ze złotej pszeniczki, z zielonych kwiatków, jak nasze spódniczki. Znajdzie się i owies, i jęczmień wąsaty, życzymy wam, panie, będziecie bogaty.* Or L 1929/69.

ZAPROSZENIA NA WESELE I PRZEMOWY WESELNE

32 A – *Na chleb rżany, jęczmienny, na kołacz zapraszają družbowie rodziców młodych i gości.*

[Družba wygłasza oracyę:] *Także nas dwóch braci przybrali, tak nas w daleką podróż wysłali, serdecznie pana-ojca, panią-matkę upraszać kazali . . . na sądek wódeczki, na piwa trzy beczi, na trzy pieczywa chleba, bo nam ich potrzeba: na jedno rzanego (żytniego), na drugie jęczmiennego, tak i na kołacz, bo nam gęba rada na nie skacze.* K 11 Poz 54, war.: Wisła 1894/487, Wisła 1900/628, →żyto nr 68A, →pszenica nr 43.

32 B – *A my też družbowie, na co możemy, na to prosimy. Prosimy na spust wódki i na cas krótki; na war piwa jęczmiennego, i na piecywo chleba rzanego (żytniego).* K 22 Łęcz 58, war.: Wisła 1893/336, Wisła 1899/530.

33 – *Użyjmy też darów tu zgromadzonych: mięsa i kołaczy przed nami zastawionych i też tego soku jęczmiennego, piwa od „Oplera” wybornego. Bierzmy szklanki w górę i powstańmy i trzykrotne „Wiwat!” zawołajmy.* Gal Star 70.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI WESELNE

34 – *Z sieni prosto du chaty, wchodzo Jasio we swaty. Wstyd, Jasiuniu, wstyd tobie, stojąc za Kasi progiem. Oj, co macie, to dajcie, a za progiem ni stójcie. Družba maca kisenie, zdybał ziarno jęczmienię. Kładzie je na chusteczkie, za tak ładne dzieweczkie.* Kaz Nuty 1991/30.

35 – [Nie] *chóďte, gąski, na zagumienki i ni zjadajcie mego jynczmienia, bo matuś moj[a] mało nasiata, bo sie wesela nie spodziewa[ła].* Bart PANLub 2/421; war.: *B-ito nie chodzić (poza kóniniu), b-ito nie deptać z-ita jáńcnianiu. Bo moja mama (niewiele siata), bo sie wesela nie spodziwała.* LL 1961/4–6/47, →pszenica nr 47D.

36 – *Miałas ci mnie, matko, jak jęczmiennie snopy, dataś ci mnie, dataś, hultajowi chłopu.* K 73 Krak 1/138, war. K 44 Gór 176; por. *Miałas mnie, matusiu, jak pszeniczne ziarno, aleś mnie oddała Jasieńkowi darmo.* Bart PANLub 4/193, tamże warianty, →pszenica nr 48.

37 – *A ja sobie duduleczka [= dudarza?] najęna, a datam mu garsztenieczkę jeczmienia, a dudajże, dudeleczku, przed sienią, wyniesie ci pani matka pieczenia.* K 77 Rad 1/358.

38 – [Przed obiadem, gdy starszy družba chleb podaje, śpiewają:] *A witaj-ze nas chlebusiu! Ciebie nam potrzeba; dał-ci nam cię sam Pan Jezus z wysokiego nieba. . . . Chociaż ty jest jęczmienny, aleś nam przyjemny; chociaż ty jest miesany, aleś nam jest dany.* K 18 Kiel 75, war. Glog Pieś 103.

39 – [Dając gościom weselnym kaszę, śpiewają:] *Zasiąłem jęcniemia putora zagona; słońce mi go spáliło. Cóż já będę cynił, jak sie bydę zynił, kiej jęcniemia nie było? Zasiąłem jęcniemia, putora zagona; pod dembem, wyzbięrała mi go, siwa gołębica ze siwym gołęmbiem.* ZWAK 1880/257, war. Glog Pieś 105, *Wysiałem tatarki, do półtory miarki, pod dębem, pozbięrała mi ją siwa gołębica z gołęmbiem.* K 2 San 88, →gryka nr 32.

40 A – *A nikcemny, starsy družba, nikcemny, wynieś-ze nam gorzałcki jęcmiennój.* K 18 Kiel 91.

40 B – *Dziękujemy Panu Bogu – da i tobie, panie gospodarzu z panią gospodynią – po obiedzie, po dobrym. . . . Toć tam była gorzałka – toć to sama majchlarka, toć tam były i piwa – toć to wysytko z jęcmiénia.* K 20 Rad 178.

PIEŚNI ZALOTNE I MIŁOSNE

41 – *Ile/wiele ości na jęcziennym snopie, tyle złości, nieszczerości/niepoczciwości/chytrności/hardości w każdym chłopie.*

Ile ości, ile ości na jęcziennym snopie, tyle złości, nieszczerości w każdziuteńkim chłopie. Lud 1898/425, ts. K 25 Maz 61; war.: *Wiele ości . . . w każdym siedzi chłopie.* K 16 Lub 273; *Ile ości, ile ości na jęcziennym snopie, tyle złości i chytrności w każdziusieńkim chłopie.* Glog Pieś 237; *A ile jest ości w jęcziannym snopie, tyle złości i chytrności w każdziusieńkim chłopie.* Wisła 1890/397; *Wiele ości, wiele ości w tym jęcziennym snopie, tyle złości, nieszczerości w każdym, w każdym chłopie.* K 77 Rad 2/311; *Wiele osteczek na jęcziennym snopie, tyle złości, niepoczciwości w każdziusieńkim chłopie!* Chod Śp 171; *Wiele ości, wiele ości na jęcziennym snopie – tyle hardości, nieuściwości w każdziuteńkim chłopie.* K 2 San 57, war.: ZWAK 1878/68, ZWAK 1880/217, Wisła 1901/572, K 1 Pieś 141, K 12 Poz 121, K 27 Maz 281, K 40 MazP 252, 529, Was Jag 165, Szym Podl 2/471, 481, por. przysłowie nr 5.

42 A – *Kapała się Kasia w morzu, pała koniki we zbożu. Jechał Jasio ze Zwolenia, zająn koniki z jęcmiénia. Kasia z morza wyskoczyła, cerwony (dukat) mu położyła. Położyła trzy talary: oddaj kónie, oddaj stary! Weź-ze Kasiu, weź to złoto, prześpijma się nockę za to.* K 21 Rad 39, →zboże nr 76, →morze SSIŚL I/2/402.

42 B – *Jasiéniu, Jasiéniu, wołeki w jęcmiéniu. Któż mi ich wypędzi, dziewczyna najprędzej.* ZWAK 1880/167; war.: *Zebym wołków nie zgubiła, była bym i wianek miała, ale Jasio wołki nalaz, trza było dać wianek zaraz. Jasienu, mój Jasienu, wołaski są w jęcmieniu; któż mi ich stamtąd wyzynie, jak nie ty Jasiu kochanie.* K 19 Kiel 91 [jako pieśń pasterska].

43 – *Na zilonym bagnie rybka wody pragnie, uzeń sie, Jasiuniu, bo cie tak nieładnie. Uzeń sie, uzeń, ty stary leniu, jużeś sie zestarzał jak bodak [= oset] w jęczienniu.* Bart PANLub 5/266, tamże warianty.

44 – *Jeleń hula, dopóki jęczienn jest bujny/piękny, dziewczyna – dopóki jest panna.*

Hulaj, bujaj jeleniu, po tem bujnem jęcmieniu. Jak jęcmieniu nie stanie, hulać, bujaj przestanies. Hulaj, bujaj, dzieweńko, pócy chodzisz panienką. Jak się chłopku dostanies, hulać, bujaj przestanies. K 28 Maz 277, war.: Glog Pieś 235, K 28 Maz 114 [jako pieśń żniwna], 229; *Bujaj, bujaj jeleniu, po penzińskim jęcmieniu. Bujaj, bujaj, dziewecko, jak po niebie słonecko. Jak się chłopcu dostanies, wtencas bujaj przestanies.* Dwor Maz 146 [jako piosenka żniwiarska], tamże warianty.

45 – *Tup, tup, po jyncziónce [= słomie jęczienniej], do „ucha miy ciuğł'e sepce, „opowiada różne dziwy, że bydzie syn przede rżniwywy.* Krzyż Kuj 1/148, →słoma nr 40, →owies nr 75.

46 – *Chłopiec proponuje dziewczynie ćwiartkę/wiernią jęcziennia, aby nie powiedziała, że jest ojcem jej dziecka.*

[Kasia jest w ciąży, chłopiec próbuje ją przekupić:] *Dom ja ci ćwiartniom jęcziennia, powiedz na panskiego syna. A jakże ja mam powiadać, nie dałeś mi z nikim gadać.* Krzyż Kuj 1/250; war.: *A na stodole sowa siado, i wystuchuje, co chto gado. I wystuchata dwoje ludzi, a oboje to byli młodzi. A ności ności! Wiernią owsa, a będziesz miało oraz chłopca. A ności, ności! Wiernią jęcziennia, a będziesz miało oraz syna.* K 4 Kuj 37, →żyto nr 87, →owies nr 76, →gryka nr 46.

47 – *W ogrodzie panna jęczienn żęła; jechało tam dwóch paniczów i zadali jej siedem zagadek, mówiąc, że „naszą będziesz”, kiedy odgadniesz: Co bieży bez trzęzli? (woda); co gore bez płomienia? (kamień); co kwitnie bez kwiatu? (paproć); co płacze bez głosu? (konik); co pstre*

a nie malowane? (dzięciół); co czarne bez czernienia? (kruk); co białe bez bielienia? (łabędź).
Wisła 1890/159, →kamień SSIŚL I/1/359, →woda SSIŚL I/2/188.

48 – *Kázát ci mi ksiądz tatarrecke ząć, a já biédna dziewcyna pojadłam se jęcmenia, nie moge sie zgiąć.* Lud 1896/352; war.: *Napytoł mie ksiądz tatarrecke ząć, a jo, uboga dziywcyzna, najadłak sie jecmenia, nie moge sie zgiąć.* Stoin Zyw 443, war. Lud 1906/135 [jako humorystyczna pieśń zapustna], →gryka nr 35.

49 A – *Ón mnie powiadał, że on mnie weźmie, aż to pierwsze żyto zerżnie. Zerżnoł ci "on ji jęczmiona, szuka sobie druga żona.* Krzyż WiM 3/131, →żyto nr 78C, →pszenica nr 62Ab, →owies nr 77.

49 B – *Zysło seć miesięcy jasných, wysło, wysło, seć panicy krasnych. A piersy mówi: Jak ja zytko zezne, to cie Andziu wezne. A jak zytko zzął, to Andzi nie wziął. A drugi mówi: Jak psenicke zezne itd. A czwarty mówi: Jak ja jęcmień zezne itd. A piąty mówi: Jak ja grykie zezne itd. A sosty mówi: Jak kartofle skopie, to cie Andziu uchopie. Jak kartofle skopał, to Andzie uchopiuł.* Dwor WMaz 118.

PIEŚNI RODZINNE

50 – *Moja żona – siedzi doma, krowy doji – mliko stoi, posła do jancmenia. Ja jěj mówię: idź do domu, byś nie dała gęby komu, byś mi nie przeziębła.* K 16 Lub 299.

51 – *Za stodołą na jęczmieniu, uwiązała baba chłopa na rzemieniu. Miła żonko, puść mie z tego, przez trzy lata ci nie rzeknę słoweczka złego. . . . Ty spisz, a chrapisz, ani nie obłapisz, a já leżę wedle ciebie, smętny žal mie trápi. Leżysz, jako kłoda, ziębisz jako woda, a já leżę wedle ciebie, smętná osoba.* ZWAK 1885/257, war. LL 1957/4/39.

52 – *Na piecu orał, żyto siał, ona płakała, on się śmiał. Oj, nie płacz, nie płacz, kobito, dobra to rola na żyto. Słomiane woły miał, na piecu orywał; postronki z owsonki, poganiacz [= bat?] z jęczmionki.* K 16 Lub 298, war.: K 71 San 57, K 19 Kiel 169, →słoma nr 73, →żyto nr 89, →owies nr 84.

53 – *Nie dostałech cić z nią bogactwa wiele, jen chudego wołka, srokate ciele. Za ty wołki dwa tálary, za to ciele kozuch stary, dziewczynno moja. Dostałech cić já z nią pasu strzebnego, co z jęczięnnnej słomy kutas [= ozdoba z nici, wełny, jedwabiu podobna do pędzla] u niego. O Boże mój, co za czasy, kie bywały taki pasy, dziewczynno moja.* Wisła 1905/382, przedruk Pieś Śl 2/108, war. Pieś Śl 1/115, por. powinszowania, kołędy bożonarodzeniowe, noworoczne i pastoralki nr 25, →owies nr 85.

KOŁYSANKI

54 – *Ko^uys-ze sie, ko^uys, maluška "Ursulo, bo já cie znalazł" a w jęczmieniu ná polu.* ZWAK 1890/170, →żyto nr 90.

PIEŚNI PASTERSKIE

55 – *Dziewcyna śpi, a jej woły/konie zajęto, bo weszły w jęczień.*

A zasnęła kochaneczka, zasnęła, zajęto jej cztery woły z jęczmienia. A tęgó spisz, kochaneczko, tęgó spisz, zajęto ci cztery woły, nie słyszysz. K 46 Ka-S 285; war.: *A zasnęna moja mała, zasnęna, zajęto ij cztery woły z jęczmienia. A odecknij moja mała, odecknij, nawrócisz ci cztery woły ode wsi.* K 4 Kuj 143; *A zasnęła ta dziewuła, zasnęła, zajęto ji cztery konie z jęczmienia. Zajadę ja ji dróżeckę, zajadę, ino wsiądę na koniki, na gniade.* K 12 Poz 275.

56 – *Czyje to koniczki wele tego jęczmienia? Już się tamci pasą od samego połędnia. Kiebych ja wiedziála, iż są mego miłego, to bych ja ich zagnała do krasikoniu [= do koniczyny] białego.* Rog Śląsk 46, war. Pieś Śl 2/308.

PIEŚNI HISTORYCZNE

57 – *Jęcziennne ości tkali Szwedzi kobietom w rany.*

[Z czasów inwazji szwedzkiej w 1655 r.] *Stata się nam w Polsce trwoga, ni od ludzi ni od Boga, od niezbędnych heretyków zginęło dość katolików. Matkom piersi odrzynali i na ziemię psom ciskali; w bokach dziury wyrzynali i jęcziennne ości tkali.* K 22 Łęcz 166, przedruk Bar ŚródP

395; war.: *Stała nám się w Polsce trwoga, cy od ludzi cy od Boga? Przez nieszczęsných heretyków i nie dosyć katolików. I młodzieńców i młodości obrzynali az do kości. Piersi matkom obrzynali, a jęczmionne ości tkali.* ZWAK 1880/83, tamże warianty, por. podania i opowiadania nr 66.

PIEŚNI ŻARTOBLIWE

58 – *I wróbel ci piękny ptasek, leci, gdy obacy kłosek; w ogrodzie jęczmień ustoyały, leci cierkając bez miary. A podjadysy też jęczmienia, piwo robią bez przestania, na chróstach je robiwają, a w ni-w-co go nie wlewają.* K 40 Maz-P 456.

BAJKI

59 – I. Chłop dostaje się do nieba po roślinie, która wyrasta z ziarnka: a. jęczmienia, b. konopi, c. grochu. II. Chłop wraca z nieba na ziemię na powrozie ukręconym z jęczmiennych plew.

a. [Pan wzywa do siebie chłopca – *filuta* i każe mu kłamać. Chłop opowiada, że jak był młody, poszedł do kościoła w dniu św. Szczepana.] *Dnia tego rzucając na księdza grochem, jęczmieniem, owsem i inném ziarnem, na pamiątkę ukamionowania śgo Szczepana; ludzie zaś zbierają to ziarno i dają je gęsiom, kurom i kaczkom, aby wiele jaj niosły lub też mieszają je z inném ziarnem do siewu, aby się zboże dobrze obrodziło. Chciałem i ja też coś uzbiierać z tego ziarna, ale cóż, każdy łupu! cupu! A mnie zaledwie dostało się jedno ziarno jęczmienia. Schowałem je jednak i zaraz tego samego dnia jeszcze, skorom powrócił z kościoła, zasiałem w moim ogródku pod oknem. Jegomość nie uwierzy, jak to ziarno prędko wyrosło w potężny jęczmień, tak wysoki, że nie można było dojrzeć końca, i to przez jedną noc. [Chłop wchodzi po nim do nieba. Tam aniołowie gonią go z kijami.] Nie wiem, co począć ze strachu, uciekam ku dziurze, ale z miejsca mi niesporo: jednak dobiegam do dziury, ale niestety! Nie znajduję już mojego jęczmienia, jeno kupę plew obok dziury . . . Kiedy oto wrzawa i hałas aniołów już, już, niedaleko mnie, pręciuchno ukręciłem z plew powróż dłużsiachny, że aż ku ziemi dosięgał, przymocowałem go do krawędzi nieba i spuściłem się na dół.* K 14 Poz 349, wykaz war. zob. Krz PBL nr 1921, nadto: Bart Wąż 233 [jako opowieść żartobliwa], Mal Śląsk 391, Sim Księg 218, TN Łubki 1965, →niebo SSiSL/1/1/110, →owies nr 96, →gryka nr 66.

b. [Z ziarnka konopi wyrasta roślina do samego nieba. Po jej listkach chłop dostaje się do nieba.] *W niebie trafiłem św. Piotra i ten mnie zaprowadził do takiej kupy plew jęczmiennych, z tych ukręciłem powróż i ukradłem Pietrowi złotą czapkę i umykałem na ziemię po tym powrozie, kręcąc go, ale mi brakło kawątek; takem hycnął i wpadłem w ziemię głęboko pod pas.* K 46 Ka-S 526.

c. [Groch rośnie do samego nieba, chłop wchodzi po nim do nieba. Chce wrócić na ziemię.] *Tyka sie obalyła i nie miałem po cém ślės. Łaze po podpamulu, bięduje, nalązem kupe plów jęciamiennych. Jagem siąd, jak zacne kręcić, ukręciłem strasny powróż. Zaconem sie spuscać po niém, jesse był krótki. Alem u góry urywiał, a u dołu nadstawiiał; jesse był krótki. Jagem sie puścił, wpądem po pas w ziemię.* Cisz Krak 246, tamże wariant.

d. [Chłop opowiada panu nieprawdopodobną bajkę:] *Ujrzałem właściciela ty wierzby [z której chłop jadł jabłka]; chciałem uciekać, a com miał uciekać na ziemi, to ja uciekał do nieba. Tam św. Pietrz z nieba mie wyganiał, bom nie miał swoich dokumentów, ale ja sie opiérał. Ale widze, że nic nie pomoże (wtedy miał wór jęciamiennych plów), jagem zaczon powrósł kręcić z tych jęciamiennych plów i tak spuszczałem sie z nieba na ziemię. A jak mi już plów zabrakło, urywiałem od nieba, a nadstawiiałem do ziemię. MAAE 1908/288, przedruk Kar Rzesz 29, podob. MAAE 1901/175.*

60 – [Biedny chłop ożenił się.] *Wsiął tys chłop wiesnom w ono pole jarcu. . . chłop . . . idzie ku jarcowi, a hań голуśká rola, dziwaśkany jarcyck sie zieleni, – ozpajedził sie chłop, zaklon brzycko: „Bier diabli taki jarzec!” I juze nań i zaziérać nie kciął. A za tela stonko piknie grzało, desce przepadowały, jarzec sie otawił, ka jakie ziarneco poschodziło sytko, zagony sie*

zazieleniły kieby parzęć, co nie daj Boże lepi. Jesieniom idzie chłop bez pole, cud boski! Jarzec w pas, kłóski nabite, żrate, hybaj do chatupy, ná-raty kosić! Kose se przyrykował, wybrusił, wziął do gárzci, ino raz zacion do jarca, a diaból łap za kosę. [Chłop z diabłem ustalili, że jęczmień będzie tego, który na wymyślniejszej kobyle do jarcu przyjadzie. Chłop przyjeżdża na nagiej żonie, diabeł oddaje mu jarzec.] Wisła 1892/144, przedruk Sim Księg 29, war. zob. Krz PBL nr 1030, nadto Stop Sab 80, →zboże nr 90, →słoma nr 76, →żyto nr 102AB, →pszenica nr 86A, →proso nr 49, →gryka nr 77.

61 – Lis zwodzi kurę i obiecuje dać jej chleb zamiast twardego jęczmienia.

[Lis prosi kurę, aby go wpuściła do izby. Kura odpowiada:] „Ja nic nie potrzebuję, mam owies, jęczmień”. „Otwórz, kurko, otwórz, ja ci przyniosłem chleba; jęczmień twarde, jeszcze możesz sobie dziób popsuc”. [Kura wpuszcza lisa, ten ją porywa.] ZWAK 1878/170, war. zob. Krz PBL nr 106.

62 – Wróble umawiają się na księży jęczmień.

Wróble taką pomiędzy sobą prowadzą rozmowę: „Firlip, firlip, firlip”. „Wiesz ty księży jęczmień?”. „Wiem, wiem, wiem”. „To my do niego kim, kim, kim”. Stanąwszy na miejscu razem: „Zjedzma to, lichwa to”. ZWAK 1887/46, przedruk Cisz Sławk 196, war. zob. Krz PBL nr 233, →zboże nr 94, →żyto nr 103, → pszenica nr 88, →owies nr 98.

63 – [Kupiec rozumie mowę zwierząt.] Usłyszał, że wół mówił do ośła: – Lewellu, jak jesteś szczęśliwy, gdy uważam spoczynek, którego zażywasz, i jak mało cię zażywiają do pracy. Człowiek ma o tobie staranie, myje cię, karmi cię jęczmieniem dobrze wyczyszczonym i napawa wodą świeżą i czystą. [Wół ciężko pracuje, jest bity i je wyschłe boby.] Kap Baj 184.

LEGENDY

64 – W jęczmień/pszenicę zamienia się Dzieciątko niesione przez Matkę Boską uciekającą przed Herodem.

Matka Boska uciekała do Egiptu, Matkę Boską obścapił patrzec co niesie, bo ... tak okryta niosła Pana Jezusa – Dzieciątkiem był jeszcze – i [pytają]: „Co niesiesz?” Patrzę, a nic nie ma, tylko jęczmień. To mówi [Matka Boska]: „Ziarno tylko”. Jak odeszli, znów zrobiło się Dzieciątko. Zow Bib 271, tamże war.: Matka Boska niosła na rękę Pana Jezusa, Dzieciątko, a ci żołnierze [Heroda] obskoczyli: „Co ty tutaj masz?” „Mam pszenicę”, a tam było dziecko i oni nie poznali i dlatego z pszenicy wyrabia się Przenajświętszy Sakrament, →pszenica nr 91.

PODANIA I OPOWIADANIA

65 – [Jeden żołnierz zabłądził w Tatrach. Zobaczył dzwon na drzewie i zadzwonił. Pojawia się żołnierz, który obiecuje wskazać mu drogę powrotną, jeśli ten opowie mu, co się dzieje na świecie.] – P^uowidz mi, jakie zb^uożá sie rodzą. – Wszystkie zb^uożá sie rodzą: żyto, pszenica, jęcmyń, ^uowies. – A jęcmyń dobrze sie rodzi? – Tak, jak i inse zb^uożá. – A cieleta jakie sie rodzą? – Różne, cárne, biáe, krasiate, cerwone. – Jak sie bedzie sám jęcmyń rodził i same cieleta cerwone, wtedy przydź tu zazwoń w ten zwoń, a my [śpiące wojsko w Tatrach] z tobom pódemy i bedemy sie bić. [Żołnierz wskazuje drogę żołnierzowi, który znika.] Jak to włojskło wstanie, wtedy dopirok bedzie p^uowstanie, ale tyz i wnetki p^uotem k^uoniec świata. Komonía pirsá buła z jęcmynia, to i ^uostatniá bedzie z jęcmynia. MAAE 1896/256, war. zob. Krz PBL nr 8256.

66 – Nie było cheba na świecie gorsech zbrodniarzow jak Świedy. ... wszystkich ludzi zabijali. ... kobietom obrzynali piersi i jesce przesyrywali jęcmiennemi plewami. LL 1960/2-3/84, por. pieśni historyczne nr 57.

67 – [Stara Jagata straszy dziewczynę, która nie chce wyjść za mąż:] Ty jeszcze niy wiysz, jake to mitrangi majóm stare panny po śmierci! Musisz s pływ jynczynnych powróz skrancić, w cedzidle wodan nojsić, na miysionczki łogryń pollic, piotsek grabić. A i do rajy niy wpuszczóm, kej sie dowiedzóm, iżeś staro panna! Śmieł Opol 76.

OPOWIEŚCI WIERZENIOWE I ZAPISY WIERZEŃ

68 – Raz gdy gniotek tak dusił ludzi i dzieci i nikt nie mógł się obronić, wydarzył się we wsi mądrala, zwany „Opisany” i „Oczytany”, który wyśmiewał się z ludzi, że boją się gniotka. [Tej samej nocy gniotek przyszedł do chłopca i zgniótł go porządnie za to, że się z niego śmiał.] Chłop zapamiętał sobie dobrze, a szczególnie to, że gniotek kiszki sobie wyjmuje i postanowił go odstraszyć. Na drugi dzień przed spaniem nasypał do ducy [gdzie gniotek zostawiał kiszki] ostrych plew jęczmiennych z owierzchowanego jęczmienia . . . W nocy przyszedł znów gniotek i wlał na chłopca; gdy go już przestał dusić, wtenczas idzie po kiszki wkładać do brzucha, a tu kiszki oblepione plewami. Co zrobić? Gniotek obiera kiszki, a wtem chłop wstaje [i przepędza gniotka; chłop] nie dał się gniotkowi, a może nawet uśmiercił go przez plewy z jęczmienia. Lud 1909/359.

69 – Jak [kukułka] przestanie kukać, to znaczy, że już jęczmień się wysypał, kłós w jęczmieniu, ponieważ kukułka się zadławiła „ościami”. Bo jęczmień jako takie zboże ma „ości”, co ma takie na końcu. I kukułka już nie kuka, jak tylko się jęczmień wysypie. Bart Wąż 32, podob.: MAAE 1914/57, ZWAK 1881/144, por. przysłowia nr 3.

PISANA POEZJA CHŁOPIŃSKA

70 – Owies dumnie wiechą błyska, / jęczmień butne ma wąsiska, / a konopie i tytonie / to już rosną w każdej stronie. [M. Sowa] Ad Złote 245.

71 – z pola od młodych owsów / od jęczmieniów za drogą / wieje wiatr / wonny wiosną / złocisty jasną / zorzą. Poc Poez 111.

72 – nie wiem – / choć dobrze znam ten świat – / jakie jeszcze napotkam / radości i cierpienia / w pszenicach / owsach / jęczmionach. Poc Poez 478.

73 – nie opuszczę ja ziemi / nad którą niebo sine / pachnie młodym jęczmieniem / brzezina i łubinem / w chacie zakończę życie. Poc Poez 479.

74 – Zaszumiały chórem kłósy pośród pól srebrzystej rosy. / Najpierw żytnie, potem pszenne i owsiane, i jęczmienne, / Dobrze nam tu z sobą było, przyjacielsko, jakże miło, / Deszcz nas rosił, słonko grzało, moc skowronków nam śpiewało. [S. Polak] Szcz Ant 648.

75 – Tu pasma srebrzyste / żyta i jęczmienia / pszenice i owsy złociste / tu kartofle kwitnące. [H. Kołodziej] Niew Prow 115.

76 – Idę pod twoim sztandarem / W chlebnych, jasnych płomieniach: / W piersiach mam pełno ziaren / Żyta, pszenicy, jęczmienia. . . [S. Buczyński] Wer Ojcz 10.

BIBLIOGRAFIA: De Vries Dic 34; Duf SNT 36, 318–319; El His 1/204; GamIv Ind 2/655; Jak Ind 20; Kaczan Anna, *Hipotezy etymologiczne nazwy „jęczmień” a językowo-kulturowy obraz tego zboża w polszczyźnie ludowej*, „LingVaria” 1, 2015, s. 171–180; Kaczan Anna, *Zboża w ludowym i potocznym językowym obrazie świata Polaków*. Praca doktorska w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2008; Karasiewicz Mieczysław, *Zaręba Alfred, Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, Kraków 1964; Kob SFlor 103–104; Lip Mit 133; Lur Przes 373–374; Mosz Kul 2/180; Radwańska-Paryska Zofia, *Paryski Witold, Wielka encyklopedia tatarska*, Ponorin 1995; Slav Tol 5/638–640; Steffen Augustyn, *Rozważania etymologiczne*. 10. „Jęczmień” *‘Hordeum sativum’*, „Język Polski”, 1968, t. 48, s. 138–139; SSSI 2/335–336; Toussaint-Samat Maguelonne, *Historia naturalna i moralna jedzenia*, Warszawa 2002; Unt Żyd 206; Wat Dic 24; Witczak Krzysztof Tomasz, *Indoeuropejskie nazwy zbóż*, Łódź 2003; Wört Hoff 3/693–698; Zięba Jolanta, *Konotacja semantyczna nazw podstawowych zbóż w polszczyźnie ludowej*. Praca magisterska w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 1991; Żajw Ukr 666.

→ GRYKA, KAMIEŃ, KŁÓS, MAKA JĘCZMIENNA, NIEBO, NÓW, OWIES, PEŁNIA, PLEWY JĘCZMIENNE, POTRAWY I NAPOJE Z JĘCZMIENIA, PROSO, PSZENICA, PUSTE DNI, SIEW ZBOŻA, SŁOMA, SŁOMA JĘCZMIENNA, SNOPIE, WODA, ZBOŻE, ŻYTO.